

LIST OJCA ŚWIĘTEGO

Do Pani Jolanty Szpilarewicz,

Przewodniczącej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich

z okazji 75. rocznicy Konstytucji Apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*

Dzisiaj przypada 75. rocznica opublikowania konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*, w której mój poprzednik Pius XII rozpoznał formę świadectwa rozpowszechniającą się zwłaszcza od pierwszych dziesięcioleci ubiegłego wieku wśród szczególnie zaangażowanych katolików świeckich.

Rok później, 12 marca 1948 roku, w motu proprio *Primo feliciter*, ten sam papież dodał ważny klucz interpretacyjny: w odniesieniu do *Provida Mater*, która wskazywała na was po prostu jako na „instytuty”, motu proprio dodało, że specyficzna tożsamość waszego charyzmatu pochodzi ze świeckości, określonej jako „racja bytu” samych instytutów (*Primo feliciter*, 5). W ten sposób ta forma konsekracji została uprawomocniona w tym stuleciu. Jak miałem okazję powiedzieć wam pięć lat temu, nadal uważam, że dokument ten był „w pewnym sensie rewolucyjny” (*Przesłanie do uczestników Włoskiej Konferencji Instytutów Świeckich*, 23 października 2017 r.).

Droga Sostro, w tej czasowej przestrzeni ponad 75 lat od *Provida Mater* dostrzegamy zmiany, jakie zaszły w Kościele, wśród nich rozwój tak wielu ruchów kościelnych i wspólnot o charyzmatach podobnych do waszego. Teraz wiem, że z wielkim zaangażowaniem przygotowujecie kolejne Zgromadzenie generalne, które odbędzie się w sierpniu i na które, jeśli Bóg pozwoli, z radością przybędę, aby dokończyć pracę. Ale już teraz chciałbym podziękować za waszą służbę i za wasze świadectwo. Chciałbym zaprosić was, zwłaszcza w najbliższych miesiącach, do szczególnego przyzywania Ducha Świętego, aby odnowił w każdym członku instytutu świeckiego siłę twórczą i profetyczną, która uczyniła z nich tak wielki dar dla Kościoła przed Soborem Watykańskim II i po nim.

Relacja między świeckością a konsekracją stanowi wielkie wyzwanie; jesteście wezwani do utrzymania w jedności tych dwóch aspektów waszego powołania. Rzeczywiście z powodu waszej konsekracji łatwo jest was przyrównać do zakonników, ale chciałbym, aby wyróżniała was wasze początkowe prorocтво, a zwłaszcza charakter chrzcielny, który cechuje świeckie instytuty. Bądźcie ożywieni, drodzy członkowie instytutów świeckich, pragnieniem przeżywania „świętej świeckości”, ponieważ jesteście instytutem świeckim. Jesteście jednym z najstarszych charyzmatów i Kościół zawsze będzie was potrzebował. Nie należy jednak mylić waszej konsekracji z życiem zakonnym. To właśnie chrzest stanowi pierwszą i najbardziej radykalną formę konsekracji.

W starożytnej grece kościelnej zwyczajem było nazywanie ochrzczonych wiernych „świętymi”. Zarówno grecki termin *hagios*, jak i łaciński termin *sanctus* odnoszą się nie tyle do tego, co jest „dobre” samo w sobie, ale do tego, co „należy do Boga”. Święty Paweł mówi o chrześcijanach z Koryntu jako o *hagioi*, pomimo wszczywania przez nich

niepokojów i kłótni, aby wskazać nie na jakąś ludzką formę doskonałości, ale na przynależność do Chrystusa. Teraz, przez chrzest, należymy do Niego. Jesteśmy zakorzenieni w wiecznej komunii z Bogiem i między sobą. To nieodwracalne zjednoczenie jest korzeniem wszelkiej świętości, a także siłą, która oddziela nas od światowości. Tak więc to właśnie chrzest stanowi pierwszą i najbardziej radykalną formę konsekracji.

Z drugiej strony – śluby są pieczęcią waszego zaangażowania w sprawy Królestwa. I właśnie to niepodzielne oddanie się Królestwu pozwala wam odkryć pierwotne powołanie świata, jego bycie w służbie drogi uświęcenia człowieka. Specyfika charyzmatu instytutów świeckich wzywa was do radykalizmu, a jednocześnie do wolności i kreatywności, abyście mogli przyjąć od Ducha Świętego najbardziej odpowiedni sposób przeżywania waszego chrześcijańskiego świadectwa. Jesteście instytutami, ale nigdy się nie zinstytucjonalizujcie!

Świeckość, wasz charakterystyczny rys, wskazuje na precyzyjny ewangeliczny sposób bycia obecnym w Kościele i w świecie: jako ziarno, zaczyn. Czasami w odniesieniu do członków instytutów świeckich używa się słowa „anonimowi”. Wolę mówić, że jesteście ukryci wewnątrz rzeczywistości, tak jak ziarno w ziemi i drożdże w cieście. I nie można powiedzieć, że ziarno czy drożdże są anonimowe. Ziarno jest przesłanką, zapowiedzią życia, drożdże są podstawowym składnikiem, aby chleb miał zapach. Dlatego zachęcam was do pogłębienia znaczenia i sposobu waszej obecności w świecie oraz do odnowienia w waszej konsekracji piękna i pragnienia uczestniczenia w przemianie rzeczywistości.

Trzeba zrobić nowy krok. Pierwotnie zdecydowaliście się „wyjść z zakrystii”, aby nieść Jezusa światu. Dzisiaj ruch wychodzenia na zewnątrz musi być uzupełniony przez zaangażowanie w uobecnianie świata (nie światowości!) w Kościele. Wiele pytań egzystencjalnych trafiło z opóźnieniem na biurka biskupów i teologów. Wiele zmian przeżyliście z wyprzedzeniem. Ale wasze doświadczenie nie wzbogaciło jeszcze wystarczająco Kościoła. Ruch prorocstwa, który jest dzisiaj wezwaniem dla was, jest następnym krokiem po waszych narodzinach. Nie oznacza to powrotu do zakrystii, ale bycie „antenami odbiorczymi, które przekazują komunikaty”. Chętnie powtarzam: „jesteście jak anteny gotowe do wychwytywania ziaren nowości wzbudzonych przez Ducha Świętego i możecie pomóc wspólnocie kościelnej przyjąć to spojrzenie dobra i znaleźć nowe i odważne sposoby dotarcia do wszystkich” (*Przemówienie do Włoskiej Konferencji Instytutów Świeckich*, 10 maja 2014 r.).

W encyklice *Fratelli tutti* przypomniałem, że degradacja społeczna i ekologiczna, jakiej doświadcza dzisiejszy świat (por. rozdz. I), jest także konsekwencją niewłaściwego sposobu przeżywania religijności (por. rozdz. II). To właśnie Pan Jezus podkreśla w przypowieści o dobrym Samarytaninie, w której nie piętnuje niegodziwości zbójców i świata, ale pewną mentalność religijną, która jest autoreferencyjna i zamknięta, oderwana i obojętna. Myślę o was jako o antidotum na to. Świeckość konsekrowana jest proroczym znakiem, który wzywa do objawiania

miłości Ojca bardziej życiem niż słowami, do ukazywania jej codziennie na drogach całego świata. Dziś jest czas nie tyle na perswadujące i przekonywające przemówienia, co przede wszystkim na dawanie świadectwa, bo o ile apologia dzieli, o tyle piękno życia pociąga. Bądźcie świadkami, którzy przyciągają!

Świeckość konsekrowana jest wezwana do wdrażania w życie ewangelicznych obrazów zaczynu i soli. Bądźcie zaczynem prawdy, dobra i piękna, powodując procesy dojrzewania w komunii z braćmi i siostrami żyjącymi wokół was, ponieważ tylko poprzez braterstwo można pokonać wirusa indywidualizmu (por. *Fratelli tutti*, 105). I bądźcie solą, która daje smak, bo bez smaku, pragnienia i zachwytu, życie pozostaje mdłe, a inicjatywy jałowe. Pomoże wam to przypomnieć sobie, jak bliskość i zażyłość były dźwigniami waszej wiarygodności, a profesjonalizm dawał wam „ewangeliczny autorytet” w środowiskach pracy.

Droga Sostro, otrzymaliście dar prorocstwa będącego „antycypacją” Soboru Watykańskiego II, który z radością przyjął bogactwo waszego doświadczenia. Paweł VI powiedział: „jesteście przednim skrzydłem Kościoła w świecie” (*Przemówienie do Międzynarodowego Kongresu Odpowiedzialnych Instytutów Świeckich*, 20 września 1972 r.). Proszę was dzisiaj, abyście odnowili tego ducha zapowiadania, wyprzedzania drogi Kościoła, abyście byli strażnikami patrzącymi w górę i przed siebie, ze słowem Bożym w waszych sercach i miłością do braci w waszych rękach. Jesteście na świecie, aby dać świadectwo, że jest on kochany i błogosławiony przez Boga. Jesteście konsekrowani dla świata czekającego na wasze świadectwo wolności, która daje radość, która karmi nadzieję, która przygotowuje przyszłość. Za to wam dziękuję i z serca błogosławię, prosząc was o dalszą modlitwę za mnie.

Rzym, Święty Jan na Lateranie, 2 lutego 2022 r.

FRANCISZEK